

Potrzeba zachowania obiektywizmu każe jednak Iwonie Hofman zaraz dodać, że sam Jerzy Giedroyc żył do końca z głębokim poczuciem niespełnienia planów, programów, projektów. Wiedział, że to nie „Kultura” obaliła ustrój komunistyczny.

W demitologizacji „Kultury” pomagają autorce książki wyniki przeprowadzonej przez Grażynę Pomian analizy recepcji miesięcznika, na które się wielokrotnie powołuje. Mowa tu o swoistej „modzie” na identyfikację światopoglądową rzekomo licznych „wychowanków” „Kultury”. G. Pomian wykazała w swych badaniach, że nie istniała silna grupa systematycznych odbiorców pisma, można co najwyżej mówić o gronie sympatyków. Poza emigrantami na swobodniejszy dostęp do wydawnictwa Instytutu Literackiego mogły liczyć osoby często wyjeżdżające za granicę, część naukowców, wtajemniczeni dygnitarze partyni.

Wielowątkowe rozważania na temat wpływu „Kultury” na świadomość Polaków w kraju i poza jego granicami, kończące omawianą książkę, uważam za bodaj najciekawszą, z poznawczego punktu widzenia, część tej ze wszech miar godnej polecenia pozycji.

Jan Załubski

TADEUSZ WOLSZA: *Za żelazną kurtyną, Europa Środkowo-Wschodnia, Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/45-1953*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2005, 288 ss.

Powojenne dzieje emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii cieszą się dużym zainteresowaniem badaczy. Spostrzeżenie to potwierdza dorobek ostatnich dziesięciu lat, a także najnowsza omawiana praca Tadeusza Wolszy. Autor, pracownik naukowy Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, nie jest nowicjuszem w zakresie badań nad dziejami uchodźstwa. Świadczy o tym zarówno wykaz jego publikacji zamieszczony w bibliografii recenzowanej pracy, jak i ich wartość poznawcza. Dorobek T. Wolszy stawia go w gronie rzetelnych badaczy oraz liczących się ekspertów w zakresie historii emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej.

Autor wykorzystał bogatą bazę źródłową. Kwerendzie poddał 23 zespoły w Archiwum Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz Bibliotecę Polskiej, 19 publikacji Kursu Spraw Wschodnich, 12 wydawnictw źródłowych, 19 pozycji memuarystycznych, 15 broszur, 37 tytułów prasowych oraz kilkadziesiąt opracowań monograficznych i artykułów. Dotarł do wszystkich, najważniejszych materiałów niezbędnych do odzwierciedlenia problemu badawczego. Jednak prawdziwym wyzwaniem, przed którym stanął była analiza oraz selekcja opinii i poglądów „polskiego Londynu” na temat Europy Środkowo-Wschodniej i Związku Sowieckiego. Czy z tych zmagania wyszedł zwycięsko? Odpowiedź na postawione pytanie została zawarta w dalszej części recenzji. Niemniej warto złamać obowiązujący schemat i w tym miejscu udzielić odpowiedzi twierdzącej. Nie oznacza to jednak, że praca nie budzi zastrzeżeń i nie jest wolna od uwag oraz dyskusyjnych spostrzeżeń.

Swoje rozważania rozpocznie od ostatniej kwestii. Otóż omawiana publikacja składa się z wstępu, zakończenia, bibliografii i siedmiu rozdziałów: I. *Emigracyjne instytucje i czasopis-*

ma zajmujące się problematyką Europy Środkowo-Wschodniej i Związku Sowieckiego; II. Powojenne aspiracje mocarstwowe Związku Sowieckiego w ujęciu „polskiego Londynu” (1944-1953); III. Sytuacja wewnętrzna w Związku Sowieckim w ujęciu polskich środowisk emigracyjnych (1945-1953); IV. Życie polityczne w Związku Sowieckim w ujęciu polskich kręgów emigracyjnych (1945-1953); V. „Polski Londyn” wobec wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej (1944-1948); VI. Emigracyjne opinie o polityce Związku Sowieckiego i jego komunistycznych sojuszników wobec Kościołów i hierarchii kościelnej w krajach za żelazną kurtyną (1944-1953); VII. „Słońca koleżka”. Józef Stalin w emigracyjnych satyrach, fraszkach i karykaturach. Z przedstawionego spisu treści wynika, że w książce dominuje tematyka dotycząca Związku Sowieckiego. Wydaje mi się, że w podtytule pracy *Europa Środkowo-Wschodnia, Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/1945-1953*, należałoby zmienić kolejność prezentowanych zagadnień. Bardziej adekwatne byłoby brzmienie: „Związek Sowiecki i Europa Środkowo-Wschodnia w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/1945-1953”. Również „wyrzucenie” Stalina z dość długiego tytułu wydaje się zasadne ze względów merytorycznych – trudno wyobrazić sobie Związek Sowiecki w omawianym okresie bez jego przywódcy.

Wątpliwości budzi również główny tytuł (ze skrzydełka okładki) – *Za żelazną kurtyną*. Rozumiem intencje autora i podzielam jego pragmatyczne podejście do marketingu. Jednak trudno mi zaakceptować „przesunięcie żelaznej kurtyny” na lata 1944/1945. Wprawdzie jest to kwestia dyskusyjna, niemniej dopóki trwała walka zbrojna na frontach II wojny światowej, a przywódcy Wielkiej Trójki (w Jałcie i Poczdamie) ustalali powojenny ład polityczny, mówienie o „żelaznej kurtynie” nie wydaje się zasadne. Międzynarodowe stosunki polityczne oraz działania wojenne miały wymiar dynamiczny. Budowa nowego układu geopolitycznego była zatem otwarta¹. Dopiero zakończenie II wojny światowej (2 IX 1945) oraz polityka faktów dokonanych przez Związek Sowiecki w Europie Środkowo-Wschodniej spowodowały reorientację w polityce państw zachodnich, a ściślej rzecz biorąc powolne usztywnianie stanowiska w zakresie *status quo*. Pomijając rozważania, kto pierwszy i w jakim kontekście użył sformułowania „żelazna kurtyna”, określenie to kojarzy się głównie z Winstonem Churchillem i jego przemówieniem w Fulton (5 III 1946). Od tego momentu, który ma charakter umowny, rozpoczęła się aktywna polityka aliantów zachodnich, głównie USA, zmierzająca do skutecznego wypełnienia przestrzeni politycznej i przeciwstawienia się ekspansywnej polityce sowieckiego imperium. Potwierdza to ogłoszenie i wcielenie w życie doktryny Trumana i Planu Marshalla.

W rozdziale I autor przedstawił główne kierunki polityki informacyjnej władz RP na obczyźnie w latach 1945-1953, instytucje, komisje i ekspertów w „polskim Londynie”, zajmujących się zagadnieniami Europy Środkowo-Wschodniej i Związku Sowieckiego. Dokonał przeglądu edycji książek, druków ulotnych, instrukcji, broszur, biuletynów oraz czasopism poświęconych tematyce środkowoeuropejskiej i sowieckiej. Rozdział ten stanowi

¹ Zdecydowana postawa aliantów zachodnich mogła w pewnym stopniu ograniczyć dążenia polityczne Stalina. Potwierdza to wiele faktów. Na przykład twarde stanowisko Trumana w Poczdamie ograniczyło ekspansywne plany przywódcy Związku Sowieckiego wobec Japonii – zob. A. Lubowski, *Hiroszima i Stalin*, „Gazeta Wyborcza” z 6-7 VIII 2005, s. 20-22. Przywołany tekst jest „streszczeniem” pracy Tsuyosi Hasegawy, *Ścigając się z wrogiem. Stalin. Truman i kapitulacja Japonii (Racing the Enemy. Stalin. Truman and the Surrender of Japan)*, Harvard 2005.

swoistego rodzaju wprowadzenie i zarazem omówienie problematyki badawczej. Informuje również czytelnika o rozmiarach zainteresowania emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii Europą Środkowo-Wschodnią i Związkiem Sowieckim. Pośrednio zaś prezentuje bogactwo i różnorodność źródeł, które należało, co zresztą autor uczynił, poddać drobiazgowej kwerendzie.

W dalszej części pracy (rozdz. II) uwagę skupiono na ocenach konferencji jałtańskiej, głównych kierunkach sowieckiej polityki zagranicznej, a także pacyfizmie sowieckim. Autor scharakteryzował świat w przededniu III wojny światowej, rozważania emigracji dotyczące konfliktu zbrojnego na Półwyspie Koreańskim, przedstawił poglądy praktycznie wszystkich najważniejszych aktorów polskiej sceny politycznej w Londynie, m.in.: gen. Władysława Andersa, Zygmunta Berezowskiego, Tadeusza Bieleckiego, Adama Ciołkosza, Tadeusza Gwiazdowskiego, gen. Mariana Kukiela, Adama Pragiera, Władysława Raczkiewicza, Jana Starzewskiego, Mieczysława Sokołowskiego, Stanisława Sopicznego i Augusta Zaleskiego oraz publicystów Aleksandra Bregmana, Stanisława Cata-Mackiewicza, Mariana E. Rojka, Zdzisława Stahla, Stanisława Klingi (Zygmunta Szemplińskiego) i Ryszarda Wraga (Jerzego Niezbrzyckiego). Mimo dużej dawki informacji tok narracji jest przejrzysty, a czytelnik otrzymał kompleksowy obraz aspiracji mocarstwowych Związku Sowieckiego nakreślony przez „polski Londyn”. Również selekcja i wybór przytoczonych ocen oraz opinii nie budzi zastrzeżeń. Obfitość materiału źródłowego spowodowała, że autorowi, który wiele miejsca poświęcił analizie poglądów wybitnego sowietologa, Ryszarda Wraga, umknął uwadze jeden z jego ważniejszych tekstów. Mam na myśli publikację pt. *O militarystyce sowieckiej*². W artykule tym Wraga³ szczegółowo omówił trzy pośrednie cele „strategii rewolucyjnej”, które określały taktykę sowieckiej polityki zagranicznej zarówno w stosunku do państw kapitalistycznych, jak i ruchów rewolucyjnych. Determinowały one również organizację wewnętrzną państwa sowieckiego, ze sferą wpływów włącznie. „Już sam fakt przyjęcia zasady ‘gwałtu’, jako narzędzia ‘rewolucji’ i ustawienia przed tą rewolucją konkretnego wzoru – jak napisał Ryszard Wraga – nasycą militarystką całość zewnętrznej i wewnętrznej polityki sowieckiej”. Oczywiście ostatecznym jej celem było nie tylko rozbitcie ustroju kapitalistycznego, ale również i bezwzględne podporządkowanie światowych ruchów rewolucyjnych przez narzucenie im jednolitej koncepcji ustroju sowieckiego.

Z przytoczonych przez T. Wolszę ocen i opinii w „polskim Londynie” na temat polityki sowieckiej wyłania się wnioski. Otóż eksperci (Gwiazdoski, Starzewski, R. Wraga i inni) prezentowali kompleksowe poglądy, wnikliwe i głęboko osadzone w bieżącej polityce oraz prognozujące jej rozwój. Wypowiedzi polityków z reguły determinowały ogólne spostrzeżenia, będące pochodną aktualnej polityki wschodniego sąsiada Polski Ludowej i na tym tle formułowano równie ogólne prognozy. Jednym z wielu tego typu przykładów może być przemówienie ministra spraw zagranicznych Mieczysława Sokołowskiego z 10 marca 1951 r. Na posiedzeniu Rady Narodowej RP powiedział m.in.: „Różnica w nastawieniu Rosji Sowieckiej w porównaniu z rokiem ubiegłym polega na tym, że powiększyła ona bardzo wybitnie marzę ryzyka wojennego, które uważa za dopuszczalne, przy swych posunięciach ofensywnych. Nie chcąc w dalszym ciągu wywołania wojny otwartej na większą skalę. Rosja jednakże już się nie cofa przed tym ryzykiem i nie unika go tak troskliwie, jak to czyniła

² R. Wraga, *O militarystyce sowieckiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1948, nr 4, s. 75 i n.

³ Na temat poglądów Wraga zob. również J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”, styl i tradycje myślenia historycznego*, Lublin 2000.

w latach ubiegłych (...). Gdy zaś uprzytomnimy sobie, że Rosja w dalszym ciągu zachowuje w swych rękach całkowitą inicjatywę działania, dochodzi się do wniosku, że niebezpieczeństwo przekształcenia się wojny zimnej w otwarty konflikt zbrojny na wielką skalę wzrosło obecnie bardzo poważnie”⁴.

Z analizy poglądów (rozdz. III) emigracyjnych ekspertów na temat sytuacji wewnętrznej w Związku Sowieckim wynika, że najwięcej uwagi poświęcili następującym zagadnieniom: ustrojowi państwa, problematyce gospodarczej i życiu codziennemu społeczeństwa sowieckiego, polityce władz komunistycznych wobec cerkwi oraz represjom i łagrom. Zaletą tej części pracy jest nie tylko różnorodność informacji, ale również odejście od sztywnych granic chronologicznych. Autor „łamiąc” dolną cezurę 1944/45, podobnie jak i w rozdziale następnym, z korzyścią dla książki ukazał zarówno syntetyczną genezę opisywanych zjawisk, jak i ich ciągłość oraz dynamikę.

Dalej (rozdz. IV) T. Wolsza zaprezentował interesującą, z punktu widzenia polskiej emigracji, polityczną sylwetkę Józefa Stalina, począwszy od dzieciństwa do śmierci. Zajrzał do „dyktatorskiej kuchni” i przedstawił kulisy życia rodzinnego, a także prywatnego sowieckiego dyktatora oraz proces kształtowania się jego kultu i legendy. Opisał emigracyjny obraz elit władzy w Związku Sowieckim, podejmując jednocześnie próbę skonstruowania „rankingu” hierarchii władzy na Kremlu od dwudziestolecia międzywojennego do marca 1953 r. Ostatnia część rozdziału traktuje o wydarzeniach w Związku Sowieckim pod koniec życia Stalina oraz przemianach i walce na Kremlu, które miały miejsce po jego śmierci. Autor w wielu miejscach przybliżył oceny emigracyjnych ekspertów, odwołał się do prasy, opracowań, publikacji, Rady Politycznej, pomijając przy tym stanowiska czy opinie rządu RP. Uwaga ta dotyczy z reguły spraw mniejszej wagi. Niemniej zdarzają się i wydarzenia dużej rangi. Na przykład w podrozdziale *Wydarzenia w Związku Sowieckim pod koniec życia i po śmierci Józefa Stalina z perspektywy „polskiego Londynu” (1952-1953)*, T. Wolsza wiele miejsca poświęcił XIX, Zjazdowi WKP(b) – Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) – s. 138. Nie zaszkodziło by przy tej okazji odnotować reakcji rządu RP, która miała miejsce na posiedzeniu Rady Narodowej RP. W wygłoszonym tam przez premiera gen. Romana Odzierżyńskiego przemówieniu, które w sensie poglądów nie było odkrywcze, znalazło się jednak kilka istotnych spostrzeżeń odnoszących się m.in. do założeń sowieckiej polityki realizowanej w Polsce⁵.

Dwa kolejne rozdziały dotyczą wydarzeń w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W pierwszym z nich autor przedstawił opinie środowisk emigracyjnych na temat zdobywania władzy przez komunistów w krajach za żelazną kurtyną w latach 1944-1948. Według jego ustaleń najwięcej uwagi, nie licząc oczywiście spraw krajowych, poświęcono sytuacji wewnętrznej w Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i na Węgrzech (s. 166). W badaniach i analizach pomijano natomiast, jako marginesowy, problem Albanii i dość nieoczekiwanie w początkowym okresie Czechosłowacji. Nikłe zainteresowanie w przypadku ostatniego z wymienionych państw, T. Wolsza tłumaczy „ograniczonym procesem komunizowania

⁴ IPMS, sygn. A. 5/109, Przemówienie MSZ Mieczysława Sokołowskiego wygłoszone na Posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 10 marca 1951 r., s. 2.

⁵ IPMS, sygn. A. 11E/1250a, Diariusz RN RP 1952, nr 1, Półroczne sprawozdanie prezesa Rady Ministrów gen. Odzierżyńskiego wygłoszone na Radzie Narodowej. Przemówienie to opublikowano w: *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991*. Opracowanie i redakcja A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek, Londyn 1997, s. 202-203.

przez Kreml naszego południowego sąsiada” (s. 166). Nota bene, zdobywaniu władzy przez komunistów w Europie Środkowo-Wschodniej „polski Londyn” najwięcej miejsca poświęcił w latach 1944-1945. W późniejszym okresie nastąpił wyraźny spadek. Zdecydowały o tym dwa czynniki. Pierwszym była permanentnie pogarszająca się sytuacja finansowa władz RP, drugim zaś, coraz szczelniejsze opadanie „żelaznej kurtyny”, które uniemożliwiało dostęp do informacji.

W rozdziale tym odzwierciedlone zostały również poglądy emigracji w sprawie Planu Marshalla i jego znaczenia dla Europy Środkowo-Wschodniej. Trzeba przyznać, że polscy politycy, eksperci i publicyści trafnie skomentowali politykę Związku Sowieckiego i reakcje państw satelickich (s. 189-197). Wydaje się, że najpełniej uczynił to wybitny specjalista problematyki środkowoeuropejskiej prof. Zbigniew Jordan, pisząc o tzw. Planie Mołotowa (s. 195-196). Był on przeciwwagą dla inicjatywy Marshalla, a jego dość przejrzysty cel zmierzał do scalenia państw „demokracji ludowej” i Rosji w jeden samodzielny obszar gospodarczy. Poprzez stworzenie tego sztucznego tworu zamierzano odseparować Europę Środkowo-Wschodnią od Europy Zachodniej, a tym samym „rozluźnić” więzy gospodarcze. Rozszerzenie konfrontacji między mocarstwami o płaszczyznę ekonomiczną stało się dodatkowym narzędziem polityki sowieckiej. Doskonale ilustruje to m.in. zachowanie (afrofront dyplomatyczny) ambasadora sowieckiego w Turcji, Aleksandra Ławryszczewa. Szczegółowo opisał go były ambasador władz RP w Ankarze, Michał Sokolnicki w liście do MSZ⁶.

W rozdziale szóstym T. Wolsza zaprezentował spostrzeżenia emigracji polskiej na temat polityki komunistów i ich sojuszników wobec Kościołów i hierarchii kościelnej w krajach za żelazną kurtyną w latach 1944-1953. Problem ten ze względu na wyjątkową rolę i zadania Kościołów w państwach Europy Środkowo-Wschodniej budził uzasadnione zainteresowania różnych środowisk polskiej emigracji. Z niepokojem odnotowywali oni permanentnie zaostarzającą się walkę Kremla z Kościołem katolickim. Emigracyjni eksperci, dokonali periodyzacji tego zjawiska (s. 201 i 202). Pierwszy okres obejmował lata 1944-1946 i terytorialnie zamykał się na obszarze Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Ukrainy, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Drugi, zawierający się w latach 1946-1949, koncentrował się na wydarzeniach w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii i na Węgrzech. Kulminacyjnym momentem kolejnego, trzeciego etapu komunistycznej ekspansji na pozycje Kościoła była ekskomunika papieża Piusa XII. I wreszcie czwarty okres obejmował wydarzenia od kwietniowego porozumienia 1950 r. między polskim episkopatem a reżimem warszawskim i kończy się aresztowaniem prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Ton temu podziałowi nadawały wydarzenia mające miejsce w Polsce. Nie jest to zresztą dzieło przypadku, gdyż jak sugerowali emigracyjni dyplomaci – Watykan uznawał Polskę za filar Kościoła w Europie Wschodniej (s. 202).

W części zatytułowanej *Procesy prymasów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (1946-1953)*, autor odtworzył rozważania polskich emigrantów politycznych w Londynie na temat tragicznych losów trzech prymasów: Węgier – Józsefa Mindszentyego, Czechosłowacji – Józsefa Berana i Jugosławii – Alojzije Stepinaca. Opisując ich historię, uczynił to na tle stosunków państwo Kościół w poszczególnych krajach zwracając uwagę na represję władz komunistycznych wobec całego duchowieństwa. Ta część pracy pod względem merytorycznym jest interesująca i nie budzi zastrzeżeń. Wątpliwości odnoszą się do tytułu, który mówi

⁶ IPMS, sygn. A. 48.8/C5, cz. II, Pismo M. Sokolnickiego z Ankary do MSZ z 18.11.1948 r., s. 492.

o procesach prymasów. Warto podkreślić, że prymas J. Beran nie miał procesu, lecz był tylko internowany.

W ostatnim rozdziale – „*Słońca koleżka*”. *Józef Stalin w emigracyjnych satyrach, fraszkach i karykaturach* – autor stanął przed trudnym zadaniem. Dysponując bogatym materiałem satyrycznym, musiał bowiem dokonać wyboru. Przeprowadzona przez niego selekcja satyr, fraszek, a przede wszystkim karykatur jest bez wątpienia trafna. Pojawia się jednak uzasadnione pytanie – dlaczego pominał milczeniem karykatury i fraszki wydrukowane z prasy zachodniej? Analizując zawartość „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” oraz „Orła Białego” siłą rzeczy zetknął się z wieloma z nich. Warto byłoby choć w kilku zdaniach porównać je z karykaturami autorstwa emigracyjnych twórców. Taki zabieg wydaje się nieodzowny, a pracy nie zaszkodziłoby zamieszczenie kilku przykładowych karykatur z prasy zachodniej. Dzięki temu czytelnik poznałby różnice w rozkładzie akcentów bądź podobieństwa między postrzeganiem np. osobistych cech Stalina, czy jego politycznych preferencji.

Praca Tadeusza Wolszy wydana została starannie. Jej szata edytorska i zawartość merytoryczna przyciąga uwagę czytelnika. Pewnym mankamentem jest korekta, a ściślej rzecz ujmując jej powierzchowność. W tekście wiele wyrazów posiada nadmiar liter, inne zaś wyraźny niedobór. Zdarzają się też tzw. literówki, które niekiedy znacząco zmieniły intencje autora, np. na s. 9 dowiadujemy się, że „tematyka dotycząca Józefa Stalina i Związku Sowieckiego w ogóle bardzo rzadko gościła dotychczas na łamach naukowej narracji, dotyczącej **podglądów** [podkreślenie A.Z.] emigracji polskiej po II wojnie światowej”. Identyczne spostrzeżenie dotyczy pisowni imion – np. na s. 210 pojawia się Jozsef Beran, ale już na s. 217 jest Jozef Beran i Jozsef Beran. No cóż, jak naprawdę miał na imię czeskosłowacki duchowny z pracy T. Wolszy na pewno się nie dowiemy.

Przeprowadzona przez Tadeusza Wolszę kompleksowa kwerenda materiału źródłowego, trafna jego selekcja oraz rzeczowe omówienie problemu znacznie ograniczyły możliwości recenzenta. Przedstawione zatem w recenzji uwagi mają charakter albo dyskusyjny, albo drugorzędny. Nie pozostawiają wątpliwości, że mamy do czynienia z wartościową pozycją, która poszerza naszą wiedzę o historii emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej.

Andrzej Zaćmiński

JAN WALKUSZ: *Mądrość przeszłości czyli z historią i dla historii przez życie*, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, Pelplin 2004, 208 ss.

W 75. ROCZNICĘ URODZIN ZYGMUNTA ZIELIŃSKIEGO

W dniu 16 grudnia 2006 r. najwybitniejszy wśród obecnych historyków Kościoła w Polsce, doskonale rozumiejący i potrafiący o nim pisać, a także równie swobodnie o dziejach „cywilnych”, wieloletni kierownik Katedry Historii Kościoła XIX i XX wieku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, obchodzić będzie swój kolejny jubileusz. Poprzedni